

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej mgr. Piotra KUCHARSKIEGO

Pod tytułem:

**BEZPIECZEŃSTWO POŻAROWE W ŚRODOWISKU PRACY
PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH NA PRZYKŁADZIE PRZEMYSŁU
PRODUKCJI PASZ DLA ZWIERZĄT**

1. UWAGI WSTĘPNE

Nie ulega wątpliwości, iż współczesne zagrożenia, ich charakter i rozmiar, stały się zasadniczym determinantem wzrostu wagi i rangi wieloaspektowych działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszelkiego rodzaju bytom. Zapewnianie bezpieczeństwa wiąże się nierozzerwalnie z zagrożeniami. To zagrożenia determinują wszelkiego rodzaju działania ochronne i obronne. Zagrożenia mogą dotyczyć wszelkiego rodzaju bytów. Głównie odnosimy je do człowieka, ale funkcjonowanie człowieka łączy się zawsze z określonymi obiektami i terenem. Nie ulega wątpliwości, że jednym z poważnych zagrożeń, zarówno w czasie pokoju jak i podczas wojny, są pożary. Przeciwdziałanie im wydaje się niezwykle ważne w każdej działalności ludzkiej, we wszelkich obiektach, w których funkcjonuje lub może funkcjonować Człowiek. Dlatego też zapewnienie bezpieczeństwa i ochrona pracowników w różnego rodzaju obiektach, w tym także wszelkich obiektach przemysłowych jest ważnym działaniem wszystkich pracowników a szczególnie organów kierowniczych i wyspecjalizowanych służb. Sądzę, że jest to niezwykle ważna dziedzina mieszcząca się w zakresie rozpatrywań bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo i higiena pracy to niezwykle ważna przestrzeń działania i funkcjonowania każdej firmy, każdego przedsiębiorstwa. Odnosi się bowiem do bezpieczeństwa w jego różnych odmianach w tym także do bezpieczeństwa pożarowego. Dotychczasowe doświadczenia jednoznacznie wskazują jak destrukcyjne dla człowieka, obiektu i całej firmy mogą być pożary.

Prezentując w rozprawie zagadnienia związane z bezpieczeństwem pracy odnoszone są przede wszystkim do bezpieczeństwa pożarowego traktowanego je jako stan lub sytuację będącą

rezultatem skuteczności funkcjonowania systemu ochrony przeciwpożarowej w odniesieniu do pożarów w środowisku pracy. Zgodzić się również można z tezą, że bezpieczeństwo pożarowe ujmować można jako stan funkcjonowania społeczeństwa w otoczeniu mieszczącym się na poziomie jego stabilizacji, czyli dopuszczalnego i akceptowanego zagrożenia.

Zgodzić się należy z tezą, iż o bezpieczeństwie pożarowym danej firmy (zakładu pracy) decydują w znacznym stopniu nie tylko przepisy, lecz przede wszystkim ludzie a raczej sprawność działania struktur organizacyjnych oraz właściwe przygotowanie ludzi do tego typu działań. W takim kontekście można uznać, iż w rozprawie podjęto niezwykle ważny problem, związany z bezpieczeństwem zakładów pracy i ich pracowników. Temat rozprawy dość jednoznacznie wskazuje, iż zasadniczym nurtem rozpatrywań Autora staje się funkcjonowanie systemów zapewniających bezpieczeństwo pożarowe w firmach. Można zatem przypuszczać, iż bezpieczeństwo pożarowe mógł Autor rozpatrywać bądź z punktu widzenia określonego stanu wiedzy ściśle zawodowej, czyli związanej z pożarami i przeciwdziałania im, bądź z punktu widzenia czysto prawnego-organizacyjnego. W pierwszym przypadku należałoby podjąć badania dotyczące sprawności i skuteczności działań, czyli odpowiedzi na pytanie: czy funkcjonują systemy zapewniające bezpieczeństwo pożarowe w firmach? W drugim przypadku konieczne byłoby jedynie sprawdzenie zgodności dostosowania aktów normujących działanie firmy z dyrektywami prawnymi wyższego rzędu. Każde z tych podejść byłoby trafne choć ujmujące jedynie jedną płaszczyznę problemu. Autor, jak sądzę, zastosował nieco inne podejście, bardziej kompleksowe, ujmujące zarówno wskazane wyżej obszary jak i kwestie determinujące proces funkcjonowania systemów ochraniających, z których – w sensie poznawczym - przeważają problemy funkcjonalne a kwestie prawne stanowią jakby uzupełnienie rozpatrywań wynikających z badań empirycznych. Takie podejście może budzić pewne kontrowersje ze względu niezwykle szeroki zakres problematyki. W moim przekonaniu jest jednak do przyjęcia choć wymaga badań jakościowych, które w sensie metodologicznym wymagają szerszej interpretacji w tym także zwykle kontrowersyjnego podejścia. Generalnie jednak rzecz ujmując, ten wielce ciekawy temat ma duże znaczenie dla bezpieczeństwa, a zatem i ze względów poznawczych, i w aspekcie praktyki działań jest trafny choć wymagający i dużej wiedzy interdyscyplinarnej, i dogłębnych umiejętności metodologicznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że podjęcie typu problematyki ma zatem pełne uzasadnienie poznawcze, metodologiczne, metodyczne i społeczne oraz w znacznej mierze utylitarne.

W aspekcie powyższego działania poznawcze podjęte przez mgra Piotra Kucharskiego należy uznać za wielce aktualne i ciekawe. Aktualność podjętej problematyki, szczególnie w środowisku akademickim, wydaje się oczywista. Rzecz bowiem dotyczy bezpieczeństwa obiektów mających duże znaczenie społeczne. Ciekawość zaś budzi szczególnie teoretyczne uzasadnienie poszczególnych kwestii, a nade wszystko podejście metodologiczne w rozwiązywaniu tak złożonych problemów. Generalizując, stwierdzam, że Doktorant podjął się rozwiązania niezwykle skomplikowanego, interdyscyplinarnego w swej naturze problemu badawczego. Problemu o najwyższym, przynajmniej w moim przekonaniu, stopniu trudności. Wymagało to dużej odwagi intelektualnej oraz dobrego przygotowania metodologicznego.

2. OCENA MERYTORYCZNA

W ocenie merytorycznej rozprawy pozwolę sobie na ustosunkowanie się do jej struktury oraz treści związanej z wiedzą, którą Doktorant musi (powinien) posiadać przystępując do rozwiązania tak skomplikowanego problemu.

Struktura pracy wynika dość jednoznacznie z przyjętych przez Doktoranta ogólnych założeń w miarę precyzyjnie przedstawionych we wstępie do dzieła (s.11-13) oraz rozdziale pierwszym (s.14-70). Wynika z nich znaczący nacisk, jaki położył Autor na sferę badawczą oraz projekcyjno-konstruktywną. W sensie teoretycznym skupił się jednak przede wszystkim próbie przedstawienia problemów bezpieczeństwa pożarowego w dwóch nurtach. Pierwszy odnosi się raczej do ogólnej teorii bezpieczeństwa a raczej do dotychczasowych prac z tym związanych. Drugo nurt zaś odnieść można do zapobiegania zagrożeniom w sensie rozumienia i stosowania zapobiegawczych w kontekście funkcjonujących teorii(?) ryzyka. Te zagadnienia wyraźnie akcentowane są w rozdziale drugim i trzecim choć w jakimś zakresie są też przedmiotem, choć ubocznym, dociekań w rozdziale czwartym. Te zagadnienia są prezentowane po dobrym, szerokim wprowadzeniu metodologicznym. Całość dysertacji uzupełniają załączniki prezentujące narzędzia badawcze, sprawozdanie z badań eksperckich oraz autorskie propozycje udoskonaleń. propozycje udoskonaleń. Na tle kwestii teoretycznych Autor prezentuje (głównie rozdziały 2-3) wyniki badań i ich analizę ilościową i jakościową. Dlatego też układ, w którym niektóre zagadnienia teoretyczne zaprezentowano w trzech rozdziałach (drugim, trzecim i czwartym), a w pierwszym założenia metodologiczne, oceniam jako kontrowersyjny, ale przekonujący poznawczo. W tak interdyscyplinarnym podejściu należało skupić wysiłek na zasadniczych kwestiach. Autor dysertacji uznał za kwestie zasadnicze funkcjonowanie systemów wobec zagrożeń, szczególnie

zagrożeń pożarami oraz podstawy prawne i formalne. Można się z takim podejściem zgodzić. Muszę jednak podkreślić, iż można odnieść wrażenie, że na tle szeroko rozbudowanych kwestii teoretycznych raczej giną kwestie bezpieczeństwa pożarowego badanych firm. Przy takim podejściu podstawową miarą dokonań Doktoranta są przeprowadzone badania i ich analiza oraz wynikające stąd wnioski.

Wracając do kwestii czysto teoretycznych trzeba zauważyć, że Autor szczegółowo potraktował tu odniesienia do trzech kategorii. Są to: bezpieczeństwo, zagrożenia oraz ryzyko. Oczywiście, można twierdzić, że bezpieczeństwo jest podstawową kategorią nauk o bezpieczeństwie zatem wymaga autorskiego uzasadnienia. Autor to zresztą czyni pokazując różne rozumienia bezpieczeństwa. Nie ustosunkowuje się jednak do nich (brak krytyki). Wskazuje jednak własne podejście, które wydaje się bardziej racjonalne niż niektóre cytowane. Na s. 89 wskazuje, że bezpieczeństwo można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Czy Autor potrafi uzasadnić taki podział. Co stanowi podstawę takiego podziału? Dotyczy to także innych wyróżnianych rodzajów bezpieczeństwa. Np. czym różni się bezpieczeństwo militarne od bezpieczeństwa państwa Trzeba jednak stwierdzić, iż bardziej konkretne i jednoznaczne jest rozpatrywanie bezpieczeństwa pożarowego. Trudno jednak zgodzić się z tezą, że bezpieczeństwo pożarowe to jednocześnie stan rzeczy i działań (s.17). Zresztą wcześniej (s. 16) wskazuje, że: „(...) osiągnięcie stanu bezpieczeństwa możliwe jest przez ochronę”. Znaczy to, że stan rzeczy można osiągnąć przez odpowiednie działanie. Ale przecież to działanie nie może być tym co osiągamy stosując je (np. ochroną). Ponieważ autor wielokrotnie sio kwestii zarządzania to ciekawe może być uzasadnienie możliwości zarządzania bezpieczeństwem? Mam nadzieję, że Autor ustosunkuje się do tego podczas obrony pracy.

. Szczegółowo rozpatrywane są kwestie związane z ryzykiem. Trzeba przyznać, że Autor znakomicie wyszczególnił wszelkie zasadnicze kwestie teoretyczne funkcjonujących aktualnie, teorii a raczej koncepcji, wykazując dużą szczegółowość i dokładność, dowodząc jednocześnie dużej wiedzy w tym obszarze. Ponieważ jednak istnieje wiele podejść w tej kwestii można czasem odnieść wrażenie, iż istota rzeczy jest „rozmyta”. Np. na s. 85 prezentowana jest dość precyzyjna definicja ryzyka. Autor słusznie zauważa, iż: „Każdy rodzaj podejmowanej przez człowieka działalności związany jest z ryzykiem wystąpienia niepożądanych zdarzeń zagrażających zdrowiu i życiu ludzi oraz otoczeniu, w pobliżu którego jest ona realizowana”. Przekonujące jest zatem, że mówiąc o ryzyku mamy na myśli niepożądane zjawiska i przeszkody, jakie mogą nastąpić podczas

realizacji zadań. Tymczasem w wielu innych miejscach twierdzenia są sprzeczne z prezentowanym wyżej podejściem (definicją). Na przykład na s. 93 ryzyko jest już sytuacją a na s. 94 oznacza prawdopodobieństwo. Ciekawe jak Autor rozróżnia ryzyko od prawdopodobieństwa? Na marginesie jednak pragnę zauważyć, że te dociekania autorskie są jakby na marginesie dysertacji. Przecież w badaniach Autor nie wskazuje ryzyka i nie oblicza go dla badanych obiektów.

Znaczną część rozprawy Autor poświęcił unormowaniom normatywnym a szczególnie kwestiom prawnym związanym z bezpieczeństwem pożarowym. Jest to część rzetelnie opracowana a cytowane dokumenty poszerzają wiedzę o rzeczywistości. Jeśli jednak Autor założył konieczność pewnych zmian powinien bardziej jednoznacznie wyartykułować to co błędne w szczególnych aktach normatywnych. Mimo przekonujących rozpatrywań znajdujemy jeszcze kilka nieścisłości w rozpatrywaniach autorskich. Najpierw pewien zarzut. Jeśli odwołujemy się do określonej teorii, w tym przypadku do teorii Abrahama Masłowa, to powinniśmy bazować na dziełach autora a nie na interpretatorach teorii. Np. na stronach 298-399 pisze Doktorant o wiedzy i pozyskiwaniu jej oraz powiązaniu z zarządzaniem i ryzykiem nie wnikając w różnice między wiedzą a informacją. Czym różni się wiedza od informacji? Jak można zarządzać wiedzą? Prezentuje także tzw. piramidę wiedzy (rys.4.5.), gdzie mądrość stanowi jakby najwyższy poziom wiedzy? Czy Autor jest o tym przekonany? Dobrze i z dużą znajomością rzeczy przedstawiono istotę systemu pracy a w tym podstaw prawnych oraz organizacje bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa pożarowego a co ważne, także stojące przed nimi wyzwania.

Generalizując można określić, iż zasadnicze kwestie merytoryczne zostały ujęte dość szeroko choć w części prawnej dogłębnie i rozpatrzone skrupulatnie, zgodnie z przyjętą konwencją pracy. Daje się wyraźnie zauważyć, iż analizy prowadzone przez Doktoranta zmierzają jakby do potwierdzenia obowiązujących aktów prawnych oraz funkcjonujących systemów ochronno-obronnych. Świadczy o tym enigmatyczna krytyka istniejącego systemu. Jest ona mało widoczna a we wnioskach trudno dostrzegamy konkretne wskazania. Przy takim podejściu najważniejsze dla konstruowania propozycji autorskich były badania i ich wnikliwa interpretacja w każdym z rozdziałów merytorycznych. To właśnie stanowi o pozytywnym charakterze dysertacji.

Wartość merytoryczną rozprawy podnosi poprawny, komunikatywny i przekonujący w uzasadnieniach język. Reasumując ocenę części merytorycznej stwierdzam, iż jest ona opracowana z dużą dokładnością i znajomością rzeczy. Doktorant wykazał się dużą dociekliwością i umiejętnością prezentowania myśli szczególnie Ciekawe i konstruktywne wydają się również

wnioski i rekomendacje nowych rozwiązań, które Autor wielce ciekawie zaprezentował przede wszystkim w rozdziale czwartym i zakończeniu rozprawy. Zwracam uwagę na zakończenie, ponieważ jest on nietypowe, wielce oryginalne, zawierające kwintesencję dociekań autorskich. Rzadko bowiem zdarza się aby doktorant tak precyzyjne i jednocześnie szczegółowo wykazał swoje osiągnięcia. Powyższe konstatacje pozwalają na jednoznacznie pozytywną ocenę warstwy teoretycznej rozprawy.

3. OCENA METODOLOGICZNA

O wartości dysertacji doktorskiej stanowi przede wszystkim warstwa metodologiczna. Przygotowanie, przeprowadzenie i interpretacja badań stanowią bowiem podstawową umiejętność pracownika nauki. Z uznaniem odnotowuję, iż mgr Piotr Kucharski wykazał w tym obszarze wystarczający wysoki wiedzy i umiejętności.

W fazie przygotowawczej badań jednoznacznie i precyzyjnie określił przedmiot badań, którym uczynił „(...) *bezpieczeństwo pożarowe podmiotów gospodarczych, realizujących zadania w środowisku pracy, w strefach niebezpiecznych pożarowo i dodatkowo zagrożonych wybuchem podczas produkcji pasz zwierzęcych*.”. Można zatem sadzić, iż Tak określony przedmiot determinował cele badań, które zostały określone trafnie i przekonująco. Autor ograniczył się do sformułowania celu poznawczego oraz użytecznego (praktyczno – projekcyjnego). Oczywiście, w aspekcie czysto epistemicznym najważniejszy jest cel poznawczy. On bowiem determinuje drogę poznania określonej rzeczywistości determinując metodykę poznania autora. Podejście takie można uznać za właściwe przy tego rodzaju badaniach.

Poprawnie został sformułowany główny problem badawczy a jego dekompozycja na problemy szczegółowe nie budzi zastrzeżeń. Z uznaniem należy się odnieść do ich konstrukcji. Pierwsze dwa problemy mają charakter opisowo-wyjaśniający (diagnostyczny), wskazujący na konieczność dostrzegania i w efekcie wyjaśnienia związków między różnymi zmiennymi wpływającymi na rozpatrywany problem. Trzeci z wygenerowanych problemów dotyczy kwestii pragmatycznych i mieści się raczej w konkluzjach rekomendacyjnych i projektowych. Biorąc pod uwagę strukturę należy uznać, iż pierwsze dwa z wyszczególnionych problemów stały się kluczowe. Mają one charakter dopełniający, czyli złożony. Należą zatem do trudniejszej kategorii pytań, co wskazuje na wielką swobodę metodologiczną doktoranta a także znajomość logicznej teorii pytań.

Dość dziwnie skonstruowana jest główna hipoteza robocza, która w swej treści odnosi się w głównej mierze do głównego problemu badawczego jednak jest zbudowana zbyt szeroko i trudno jednoznacznie wygenerować zmienne. Nie znaczy to oczywiście, że jest błędna. Podejście metodologiczne Doktoranta jest ilościowo – jakościowe. Większość metodologów zaś uważa, z czym piszący te słowa sympatyzuje, iż w tego typu badaniach stawia się raczej hipotezy odnoszone do ilościowej warstwy badań, w których konieczny jest proces operowania zmiennymi. Oczywiście hipoteza główna została zoperacjonalizowana na trzy hipotezy szczegółowe, które jednoznacznie ujmują zasadnicze tezy, które doktorant pragnie poznać. Te ujmują wiele kwestii szczegółowych i w pełni odpowiadają na postawione w problemach pytania. Rzecz w tym, że nie zawierają zależności i korelacji. Trzeba jednak stwierdzić, że takowe występują w analizie ilościowej i jakościowej prezentowanej w poszczególnych rozpatrywaniach zebrano materiału.

W najogólniejszym rozumieniu można stwierdzić, że właściwie dobrano również metody badawcze. Starannie przygotowano metody empiryczne tj. sondażu diagnostycznego, w którym zastosowano technikę ankietowania oraz wywiadu eksperckiego. Dobór próby badawczej zarówno w aspekcie ilościowym jak również jakościowym należy uznać za właściwy. Poprawny jest także dobór ekspertów.

Niezwykłe wartościowe poznawczo są wyniki uzyskanych przez Autora badań oraz ich analiza. Jednoznaczność predykatów pozwoliła na pełną ekspozycję zarówno określoności ilościowej, jak również jakościowej określoności przedmiotów badań. Wielce ciekawa jest prezentacja wyników badań ilościowych. Doktorant przedstawił je przede wszystkim w skalach nominalnych i porządkowych. Skale te są wyczerpujące, rzetelne i trafne, a zatem w pełni wyczerpują wymogi stawiane procesowi porządkowania danych. Istotne w procesie analizy zebranych danych a w konsekwencji generowania wniosków i uogólnień w tego typu badaniach jest wykrywanie związków i zależności, a także właściwych korelacji. Autor w tym zakresie dobrał właściwe techniki statystyczne.

Niezwykłe ciekawe, a jednocześnie przedstawiające wysoką wartość poznawczą, są prezentacje i analizy uzyskanych danych, a przede wszystkim ich skrupulatna interpretacja, pozwalająca śledzić tok rozumowania Autora. Prowadziły one zawsze do konstruktywnych wniosków. Są wynikiem dobrego, zawsze właściwie uzasadnionego, uszeregowania zebranych danych. Jest to także rezultat dobrze przygotowanych narzędzi badawczych, czyli kwestionariusza ankiety oraz kwestionariusza wywiadu eksperckiego.

Pewnej polemiki wymagają wyszczególnione metody analizy i krytyki piśmiennictwa oraz metoda badania dokumentów. Otóż, w rzeczy samej, Doktorant przeprowadził szczegółową analizę różnego rodzaju piśmiennictwa a w tym przede wszystkim analizę treści dokumentów regulujących podjętą problematykę. I to oceniam pozytywnie. Rzecz w tym, że użył tu dość dziwnych sformułowań, które co trzeba przyznać, zdarzają się w praktyce badawczej. Chodzi o tzw. analizę krytyczną. Otóż w celach poznawczych poddajemy analizie dotychczasowe rozwiązania oraz wszelkiego rodzaju dokumenty. I to u Autora jest widoczne. Krytyka zaś jest warunkiem koniecznym jakiegokolwiek refleksji naukowej nad badaną rzeczywistością, jest w filozofii nauki uznawana za jedną z podstawowych właściwości nauki (Stały krytycyzm wobec wszelkich wypowiedzianych sądów i twierdzeń oraz postawa ciągłego sprawdzania istniejących już i przekazywanych sądów). Oczywiście jest to kwestia dyskusyjna. Mam nadzieję jednak, że Doktorant podczas obrony dysertacji pokaże mi przykłady analizy krytycznej.

Muszę też przyznać, że zwykle analizy prowadziły Autora do konstruktywnych wniosków. Daje się zauważyć, że są one wynikiem dobrego, zawsze właściwie uzasadnionego, uszeregowania zebranych danych. W wyniku tak przeprowadzonych badań Doktorantowi udało się:

- po pierwsze, zebrać wielce ciekawe dane dotyczące funkcjonowania w badanych firmach zasad i norm bezpieczeństwa pożarowego;
- po drugie, ustalić występujące tendencje w preferowaniu zasad, norm i działań mających na celu bezpieczeństwo pożarowe
- po trzecie, jednoznacznie odpowiedzieć na pytania postawione w problemach badawczych i wygenerować w pełni uzasadnione wnioski;
- po czwarte, stworzyć pakiet uzasadnionych rekomendacji oraz propozycji usprawnień.

Osiągnięcia powyższe są, w moim przekonaniu, mimo drobnych niedociągnięć, wystarczającym argumentem do pozytywnej oceny wartości metodologicznej rozprawy.

4. KONSTATAcje OGÓLNE I WNIOSEK KOŃCOWY

Reasumując prezentowane dotychczas konstatacje i oceny stwierdzam, że mgr Piotr Kucharski wykonał dysertację doktorską na dobrym poziomie. Praca została napisana poprawnym, komunikatywnym językiem. Prezentowane treści są wynikiem rzetelnych danych uzyskanych w toku precyzyjnie i dokładnie, z metodologiczną szczegółowością, przeprowadzonych jakościowych i ilościowych badań naukowych. Doktorant przedstawił do oceny rozprawę

o wysokich walorach metodologicznych i merytorycznych. Udowodnił, iż ma dobrze opanowany warsztat badawczy oraz rozległą choć czasem fragmentaryczną wiedzę. Wykazał wystarczającą dociekliwość i skrupulatność badawczą. Jest zdolny do wnikliwych i dogłębnych ocen. Z dużą umiejętnością potrafi wnioskować i formułować nowe tezy. **To wszystko świadczy o wysokich predyspozycjach badawczych Doktoranta i niewątpliwym talencie naukowym.**

Biorąc pod uwagę dotychczasowe refleksje i powyższe spostrzeżenia dysertację doktorską mgra Piotra Kucharskiego oceniam pozytywnie. Stwierdzam, że spełnia ona warunki ustawowe. W aspekcie powyższego wnioskuję o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony.

